

**Sygnatura akt VI Ka 51/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 lutego 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w G. komisarza Andrzeja Słabosza

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r.

sprawy **M. H.** ur. (...) w G.,

córki W. i Z.

obwinionej o wykroczenie z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 listopada 2013 r. sygnatura akt III W 1680/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sygn. akt VI Ka 51/14

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 25 lutego 2014 roku

Apelacja oskarżyciela publicznego od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 18 listopada 2013 roku (sygn. akt III W 1680/12), którym to wyrokiem obwiniona M. H. uniewinniona została od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., okazała się zasadna, przez co skutkować musiała uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Uniewinniając obwinioną od popełnienia zarzuconego jej czynu sąd rejonowy uznał, że w sprawie niniejszej zastosowanie winna znaleźć określona przepisem art. 5 § 2 k.p.k. reguła nakazująca wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzygać na korzyść obwinionego. Uznał sąd rejonowy zatem, że wobec sprzeczności relacji świadków składających zeznania w niniejszej sprawie nie można wykluczyć, iż prawdziwą pozostaje wersja zdarzenia zaprezentowana przez obwinioną. Odnosząc się do tej treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku podkreślić trzeba przede wszystkim, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie znajduje zastosowania w przypadku wystąpienia jakichkolwiek wątpliwości, lecz wyłącznie takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, nie da się usunąć. Istnienie każdych wątpliwości dowodowych nie uprawnia sądu do ich rozstrzygnięcia na korzyść obwinionego dopóki wątpliwości te nie staną się takimi, których nie da się usunąć. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie zwalnia sądu z

obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. wśród których znajduje się także dyrektywa nakazująca sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Przeprowadzona natomiast przez sąd rejonowy ocena dowodów w sposób rażąco wręcz narusza nie tylko powołaną przez sąd rejonowy regułę z art. 5 § 2 k.p.k., lecz także zasady określone w art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k.. Wydając zaskarżony wyrok dopuścił się sąd nadto obraży art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 70 § 5 k.p.w. nakładającego na przewodniczącego rozprawy obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Rozstrzygając bowiem występujące w relacjach świadków oraz obwinionej sprzeczności na korzyść M. H., sąd rejonowy nie uwzględnił występujących w zeznaniach niektórych świadków rozbieżności, nie wziął także pod uwagę szeregu okoliczności wynikających zarówno z zeznań świadków, jak i ujawnionych okoliczności sprawy, a także nie dążył do wyjaśnienia okoliczności niezwykle istotnych dla wydania prawidłowego orzeczenia.

Wyjaśnienia obwinionej, które złożyła ona dopiero na rozprawie, w postępowaniu poprzedzającym skierowanie wniosku o ukaranie odmawiając ich składania, w sposób pozbawiony szczegółów opisują przebieg zdarzenia. Nie mogą być one zdaniem sądu podstawą czynienia ustaleń faktycznych w zakresie rzeczywistego, dokładnego przebiegu zdarzenia. Poddając natomiast ocenie zeznania świadków, którzy w relacjach swoich potwierdzili co do zasady przebieg zdarzenia opisany przez obwinioną, sąd rejonowy pominął występujące w tych zeznaniach sprzeczności, w sposób sprzeczny także odnosząc się do okoliczności wynikających z relacji tych świadków.

Jako jeden z najistotniejszych dowodów w niniejszej sprawie występujących sąd rejonowy potraktował zeznania świadka M. S.. Uznając te zeznania za logiczne i spójne, nie odniósł się sąd rejonowy do sprzeczności występujących pomiędzy relacjami tego świadka oraz zeznaniami A. D. i M. T. (1). Z relacji M. S. wynika, że całość zdarzenia, od jego początku, widziała ona przez witrynę salonu fryzjerskiego znajdującego się obok miejsca w którym doszło do kolizji. Relacja jej z postępowania przygotowawczego nie pozostawia wątpliwości, że przebieg zdarzenia widziała ona przez tę witrynę od początku. Podobnie przebieg zdarzenia opisała również przebywająca w tym samym salonie fryzjerskim świadek A. D., zeznaniom której sąd rejonowy nie przypisał jednak już tak dużego znaczenia. Zeznania świadka M. S. w rozprawie niewiele wnoszą, nie była ona w stanie określić nawet, czy bezpośrednio przed kolizją pojazd obwinionej poruszał się, czy też stał w miejscu. Z kolei z zeznań świadka A. D. złożonych na rozprawie wynika, że wraz z koleżankami, w tym i M. S. nie widziały one zdarzenia, a dopiero po usłyszeniu huku stanowiącego konsekwencję zderzenia pojazdów wyjrzały one przez wystawowe okno salonu fryzjerskiego, zaś przedstawiony w zeznaniach opis zdarzenia pozostaje tylko ich domysłem. Sąd rejonowy oceniając zeznania świadka A. D. i przyjmując, iż nie widziała ona przebiegu zdarzenia (k. 118) zupełnie nie odniósł się do sprzeczności w zakresie miejsca w którym pracownicy zakładu fryzjerskiego miały znajdować się w chwili zdarzenia oraz faktu, iż z relacji świadka A. D. wynika, że przebiegu zdarzenia nie widziała także świadek M. S.. Nie dostrzegając występujących w relacjach świadków sprzeczności odnoszących się do miejsca w którego osoby rzekomo zatrudnione w salonie fryzjerskim miały widzieć samą kolizję lub też widzieć to, co działo się już po kolizji, sąd rejonowy popadł w sprzeczność, gdy uznał także za zasługujące na wiarę zeznania świadka M. T. (1) z których wynika, że jedna z pracownic salonu fryzjerskiego, które widziały zdarzenie, w chwili kolizji stała przed salonem fryzjerskim, przez co miała ona jeszcze większe możliwości zaobserwowania rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Rażąco niekonsekwencją stanowi nadto przyjęcie przez sąd rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, iż kobietą, która stała przed salonem fryzjerskim była najprawdopodobniej świadek M. S., której relacji dał sąd wiarę, a która przecież nigdy nie zeznała, by w czasie zdarzenia znajdowała się poza pomieszczeniem salonu. Sprzecznie z zeznaniami świadka A. D. sąd rejonowy przyjmuje dalej, że już w chwili zdarzenia M. S. obserwowała miejsce zdarzenia. Pomiędzy relacjami tych świadków, w tym świadka M. T. (1), jak i wywodami sądu rejonowego w tym zakresie występują liczne sprzeczności, które dyskwalifikują ocenę dowodów przeprowadzoną w tym zakresie przez sąd rejonowy.

Przyjmując za podstawę ustaleń faktycznych relację świadka M. S. sąd rejonowy nie wziął także pod uwagę faktu, iż w sposób sprzeczny z wynikającymi z załączonych do akt fotografiami opisuje świadek samą kolizję podczas której dojdzie miało do otarcia samochodu pokrzywdzonego o lewy bok pojazdu obwinionej, podczas gdy uszkodzenia pojazdu obwinionej widoczne na załączonej do akt sprawy fotografii (k. 35) przeczą, by mogło dojść do otarcia się pojazdu pokrzywdzonego o lewy bok samochodu obwinionej. Uznając relację świadka M. S. za wspierającą

wersję obwinionej nie dostrzegł sąd rejonowy, iż zeznania tego świadka pozostają w rażącej wręcz sprzeczności z twierdzeniami obwinionej o konieczności ominięcia bezpośrednio przed kolizją zaparkowanego częściowo na jezdni pojazdu. Wedle zeznań M. S. w miejscu kolizji pojazdy zaparkowane były wyłącznie w przeznaczonych do tego zatoczkach.

Nie przekonuje również ocena relacji świadka M. T. (1), którego zeznaniom dał sąd wiarę. Trafne w tym względzie pozostają natomiast uwagi apelującego, który kwestionuje przydatność dowodową zeznań tego świadka w zakresie w jakim powołuje się on na znalezione na ulicy odłamki plastiku mające pochodzić z pojazdu obwinionej. Sąd odwoławczy w zupełności uwagi te akceptuje. Dodać jeszcze trzeba, że z uwagi na oczywisty wręcz interes świadka w określonym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, potwierdzony chociażby jego zaangażowaniem się w postępowanie, zeznania tego świadka oceniane być muszą z dużą ostrożnością. Z zeznań tego świadka wynika przecież, że upoważniony został on do pomocy obwinionej w załatwieniu sprawy z ubezpieczycielem. Nie wiadomo skąd M. T. (1) wie, że świadkowie w niniejszej sprawie potwierdzają wersję obwinionej. Zakres przekazywanych przez świadka w jego zeznaniach treści znacząco przekracza zakres informacji, które jako świadek posiadał on w niniejszej sprawie. W sposób rażąco sprzeczny z treścią zeznań świadków M. S. i A. D. (k. 15v, 18) wskazuje świadek, iż to on udał się do salonu fryzjerskiego znajdującego się obok miejsca kolizji. Nie wspomina przy tym nawet o obecności obwinionej podczas tej wizyty. Tymczasem świadkowie M. S. i A. D. zgodnie na krótko po zdarzeniu zeznały, iż z pytaniem o świadków zdarzenia do salonu fryzjerskiego przyszła obwiniona, której jedynie towarzyszył mężczyzna. Okoliczność ta nakazuje powątpiewać w wiarygodność świadka M. T. (1).

Oceniając natomiast zeznania świadka R. T., który w ich treści potwierdził wersję zdarzenia prezentowaną w postępowaniu przez pokrzywdzonego, sąd rejonowy zdeprecjonował przydatność dowodową zeznań tego świadka podkreślając, iż świadek nie widział samej kolizji, ponieważ w czasie zdarzenia miał odwróconą głowę. Również i tego rodzaju ocena relacji świadka daleka pozostaje od oceny zgodnej z zasadami oceny dowodów ustanowionymi przepisami. Ma przy tym zupełną rację apelujący, gdy podkreśla, że w chwili kolizji świadek szedł w kierunku miejsca w którym doszło do zdarzenia, nie był odwrócony do jego miejsca tyłem. Nawet jeśli w chwili kolizji nie patrzył na poruszające się pojazdy uczestniczące w zdarzeniu, to z pewnością, co wynika zresztą z jego zeznań, niejako siłą rzeczy hałas wywołany zderzeniem spowodował, że popatrzył on kierunku miejsca w którym doszło do kolizji. Musiał on zatem widzieć usytuowanie pojazdów bezpośrednio po ich zetknięciu się. Informacje zatem przekazane w jego zeznaniach posiadają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z relacji tego świadka wynika nadto, że idąc w kierunku ulicy (...) chodnikiem znajdującym się po stronie ulicy przeciwnej do tej na której doszło do kolizji, przeszedł świadek już ulicę (...) i w chwili kolizji znajdował się obok stojących tam kiosków, a zatem bardzo blisko zdarzenia. Zeznania jego mogą zatem posiadać istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Poddając natomiast ocenie relację świadka A. S. (2) sąd rejonowy zupełnie nie odniósł się do zeznań tego świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym, które pozostają w sprzeczności z relacją świadka złożoną na rozprawie. Oparł sąd ocenę relacji tego świadka wyłącznie o zeznania złożone na rozprawie.

Oceniając całokształt okoliczności sprawy zupełnie pominął sąd rejonowy także fakty w postaci co najmniej trzykrotnego przyznania się obwinionej przed wszczęciem postępowania, do spowodowania przez nią kolizji o której mowa we wniosku o ukaranie. Obwiniona bowiem podpisała sporządzone bezpośrednio po zdarzeniu oświadczenie z którego jednoznacznie wynika, iż to ona jest uczestnikiem zdarzenia, który spowodował kolizję. Jak wynika z zeznań świadka J. K., do spowodowania kolizji przyznała się ona także wówczas, gdy wraz z pokrzywdzonym udała się do zakładu blacharskiego w celu ustalenia możliwości naprawy pojazdu pokrzywdzonego. Także wobec pracownika firmy ubezpieczeniowej obwiniona przyznała się do spowodowania kolizji. Sąd rejonowy te okoliczności nie pozostające bez znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego zupełnie w ocenie dowodów pominął. Bezskrytycznie zaakceptował sąd nadto całkowicie nieprzekonujące oświadczenia obwinionej odnośnie przyczyn przyznawania się jej do spowodowania wykroczenia. Pominął natomiast zupełnie zeznania pokrzywdzonego, który w relacji swojej wskazał na okoliczności w jakich ze strony obwinionej doszło do diametralnej zmiany jej stanowiska w przedmiocie odpowiedzialności za kolizję. Postawa obwinionej poddana winna natomiast zostać w aspekcie zasad logiki i doświadczenia życiowego. Powinien sąd ocenić z jakich powodów w sytuacji, gdy najechał na jej pojazd pokrzywdzony, obwiniona trzykrotnie wobec

różnych osób, a przy tym dwukrotnie już po upływie pewnego czasu od zdarzenia, wskazywała, że to ona spowodowała kolizję. Analiza czasu zarówno tych zachowań obwinionej, jak i wynikającego z relacji świadka M. T. (1) czasu podjęcia przez niego czynności zmierzających do ustalenia przebiegu kolizji ocenionych przez świadka jako korzystne dla obwinionej, pozwala na nie dający się akceptować z punktu widzenia logiki wnioski, że przyznawała się obwiniona do spowodowania kolizji także już po tym, jak wraz z M. T. (2) znalazła ona dowody mające rzekomo świadczyć o winie pokrzywdzonego.

Sąd rejonowy w sposób rażąco sprzeczny z załączonymi do akt sprawy fotografiami obrazującymi uszkodzenia pojazdów na skutek zdarzenia (k. 35), jak również wynikami oględzin należącego do obwinionej pojazdu (k. 4) ustalił, iż w wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia lewego przedniego błotnika w pojeździe obwinionej, podczas gdy uszkodzenia pojazdu obejmowały również lewy przedni reflektor oraz lewą część przedniego zderzaka. Fotografia na której widoczne są uszkodzenia pojazdu obwinionej dowodzi, że były one usytuowane przede wszystkim na przedniej lewej stronie pojazdu.

Uznając, iż w sprawie niniejszej relacje świadków oraz wyjaśnienia obwinionej dają podstawę do przyjęcia dwóch sprzecznych wersji zdarzenia, sąd rejonowy przedwcześnie zastosował regułę określoną w art. 5 § 2 k.p.k., nakazującą występujące w sprawie wątpliwości rozstrzygać na korzyść obwinionego dopiero wówczas, gdy nie dają się one usunąć po przeprowadzeniu wszelkich dostępnych w okolicznościach sprawy dowodów, jak i po dokonaniu ich oceny z uwzględnieniem przewidzianych prawem zasad oceny dowodów. Nie wykorzystał sąd rejonowy wszystkich rysujących się w realiach niniejszej sprawy możliwości dowodowych dających perspektywę należytego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Celem bowiem należytego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności obwinionej w granicach zarzuczonego jej wykroczenia konieczne w obliczu niejednorodnych relacji świadków pozostaje dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, który w oparciu o stwierdzone w obydwu pojazdach uszkodzenia wskaże której z występujących w niniejszej sprawie wersji kolizji odpowiadają uszkodzenia pojazdów. Choć w przekonaniu sądu odwoławczego z relacji świadków, przy należytej ich ocenie, można wyprowadzić wniosek odnośnie przebiegu zdarzenia stanowiącego przedmiot niniejszej sprawy, to jednak w obliczu występujących w zeznaniach świadków sprzeczności dowody rzeczowe w postaci uszkodzeń obydwu pojazdów utrwalonych na fotografiach pozostają dowodami, które posiadać mogą najistotniejszą dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wagę. Rozstrzygnięciem biegły w szczególności, czy uszkodzenia, które stwierdzone zostały w uczestniczących w kolizji pojazdach mogły powstać w sytuacji, gdy zgodnie z wersją wynikającą z relacji osób wspierających wersję obwinionej pokrzywdzony zajechał jej drogę w czasie, gdy poruszała się ona swoim samochodem, jak również, czy uszkodzenia pojazdów miałyby wówczas dominujący charakter otarć, czy też przede wszystkim stanowiłyby wgniecenia.

Nie przesądzając zatem ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy sąd okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania. Przeprowadzając ponownie postępowanie dowodowe, sąd rejonowy dopuścił przede wszystkim dowód z opinii biegłego na okoliczność wskazaną już w niniejszym uzasadnieniu. Przesłucha także obwinioną od której będzie starał się uzyskać klarowną informację o przebiegu zdarzenia. Spośród świadków przesłucha także pokrzywdzonego, zaś co do pozostałych z nich będzie mógł skorzystać z możliwości jaką daje art. 442 § 2 k.p.k., co uzależnione będzie także od treści opinii biegłego, w szczególności od stanowczości jego wniosków oraz ich wpływu na ocenę zeznań świadków. Poza pokrzywdzonym przesłucha także tych świadków co do których za konieczne dla należytego rozpoznania sprawy uzna rozpytanie ich odnośnie zachodzących w ich relacjach sprzeczności. Wszystkie ze zgromadzonych w sprawie dowodów podda następnie sąd rzetelnej ocenie, uwzględniającej całokształt okoliczności z dowodów tych wynikających. Sąd odwoławczy nie jest uprawniony do dokonania ostatecznej oceny niniejszej sprawy, niemniej jednak wiele w jej przebiegu pozwala na wniosek, iż osoby składające w niniejszej sprawie zeznania zeznawały fałszywie. Po jej ostatecznym wyjaśnieniu rozważyć należy pociągnięcie tych osób do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k.. Nie można także wykluczyć, że w zależności od wyników postępowania, również wobec obwinionej skierowane zostać winno oskarżenie o popełnienie przestępstwa z art. 234 k.k.. Gdyby okazało się, że zdarzenie miało przebieg całkowicie odmienny niż prezentowany przez nią w jej zawiadomieniu o popełnieniu wykroczenia, wówczas zachowanie polegające na udaniu się do K. w G.

i oskarżeniu S. S. o popełnienie wykroczenia bez wątpienia nie mieściłoby się w granicach przysługującego jej prawa do obrony.